

DILLA

gazetka szkolna
miesięcznik uczniów
II Liceum w Lesznie

wydanie nr 12/grudzień '09



pamiętaj!
10
stycznia
18. Finał
WOŚP

Od redakcji

Nadchodzący Nowy Rok to nie tylko okres radości, ale również zadumy nad tym, co minęło i nad tym, co nas czeka.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro

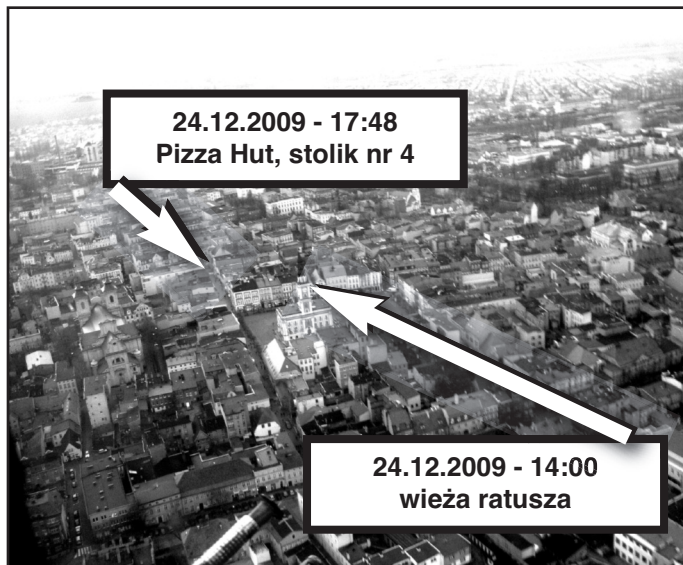
ŻYCZY REDAKCJA

Wiemy, gdzie pojawi się gwiazdor!

Pod koniec listopada, przy okazji zwiedzania miasta, idąc ulicą Słowiańską ekipa DILLa natknęła się na tajemniczy pakunek. Jakże wielkie było zdziwienie, gdy się okazało, że prawdopodobnie są to tajne plany gwiazdora, a dokładnie to współrzędne, daty i godziny, gdzie i kiedy w Lesznie się pojawi i będzie zostawiać prezenty pod choinką. Nie pozostało więc nic innego, jak sprawdzić jego trasę i przekazać tę radosną świąteczną informację naszym czytelnikom. Najłatwiej było to zrobić z powietrza. Poniżej prezentujemy więc miejsca i godziny, w których go spotkacie. Oczywiście, jeśli cały rok byliście grzeczni.



EKIPA DILLa PRZED STARTEM
Z WTAJEMNICZONYM W AKCJĘ PILOTEM



24.12.2009 - 17:48
Pizza Hut, stolik nr 4

24.12.2009 - 14:00
wieża ratusza



24.12.2009 - 19:00
Krzesioko nr 19 na
Stadionie Unii Leszno



24.12.2009 - 21:00
Nowy ORLIK na
terenie II Liceum

24.12.2009 - 23:00
Czerwone Renault Kangoo
na parkingu przedszkola

Bóg umiłował świat

Z księdzem Waldemarem Gabrysiem z Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej w Lesznie o Świętach Bożego Narodzenia, i nie tylko, rozmawia Natalia Fiebig.

- Jakie są największe, a zarazem najbardziej widoczne, różnice są pomiędzy wyznaniem luteraniskim a rzymskokatolickim?

Są to różne denominacje, dwa różne kościoły jako organizacje. Jesteśmy kościołami chrześcijańskimi, więc więcej nas łączy niż dzieli.

Kościół rzymskokatolicki był kiedyś zupełnie inny niż teraz. Myślę, że w obecnych czasach w niektórych miejscach Kościoła rzymskokatolickiego lepiej wypełnia to, do czego dążył Luter, niż Kościół luteraniski np. stół zamiast ołtarza - to jest luteranizm. Były ołtarze i ksiądz obracał się w części liturgii do ołtarza, w części do słuchaczy - wiernych. Luter mówił, że ma być stół, aby ksiądz mógł być przodem do słuchaczy. Różnica najbardziej widoczna, polega na tym, że luteranizm jest to rzymski katolicyzm, obdarty z pewnych ludzkich naleciałości, z pewnej ludzkiej tradycji. Luteranizm z założenia jest bardziej biblijny, czyli bardziej trzyma się Biblii, mniejszą wagę przywiązuje do soborów. Nie uznajemy soborów (oprócz pierwszych czterech), nie tworzymy jakiegos prawa, obecnie nie mamy kongregacji do spraw wiary, która tworzy coś nowego. Opiaramy się na Piśmie Świętym. Mówimy o czterech podstawowych zasadach luteranizmu - "Solus Christus", czyli "Tylko Chrystus". "Sola scriptura", czyli "Tylko Pismo Święte", tylko Biblia jako podstawa nauki wiary, "Sola gratia" i "Sola fide", czyli "Tylko łaska i wiara."

Wszystko to, co znajduje się poza tym wykracza poza luteranizm, a znajduje się to w Kościele rzymskokatolickim. To, co można zaobserwować, to np. brak kultu świętych. Oczywiście uznajemy, że są święci. Natomiast wg listów apostoelskich wszyscy, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, są świętymi. Nie czcimy świętych, nie modlimy się poprzez świętych do Boga, bo obowiązuje zasada "Solus Christus". Dlatego też nie ma kultu Marii, której postać w Kościele rzymskokatolickim jest bardzo mocno zaakcentowana.

Jeżeli chodzi o Marię, bo jest to drażliwy temat w Polsce - ewangelicy inaczej ją czczą Marię. Czcimy Marię jako matkę Boga, jako matkę Chrystusa, jako szczególnie wybraną osobę. Luter stwierdza, i to chyba obrazuje ewangelicki stosunek do Marii, że powinniśmy jej od-



ks. W. Gabrys

dawać wszelką cześć i chwałę, ale ta cześć i chwała oddana Marii ma być kroplą w morzu tej, którą winniśmy oddawać Chrystusowi.

W kościołach luteraniskich jest też zawsze tylko jeden ołtarz.

Natomiast o wiele łatwiej rzymskiemu katolikowi jest wejść do kościoła luteranckiego i przeżyć tam nabożeństwo, bo w tym naboże-

stwie może jedynie czegoś zabraknąć, nie będzie pewnego przepychu. Jeżeli ewangelik wchodzi na mszę rzymskokatolicką, to będzie mu coś przeszkadzało np. modlitwy do świętych, bogaty wystrój Kościoła. Przeskok z kościoła rzymskokatolickiego do ewangelickiego jest o wiele łatwiejszy niż w odwrotną stronę.

- Co skłoniło księdza do wyboru drogi, jaką jest kapłaństwo?

Pewne przemyślenia, szukanie swojej drogi życiowej, próba posłuszeństwa temu, co Bóg dla mnie przygotował. Z tym, że w luteranizmie nieco inaczej rozumiemy powołanie - każda praca jest powołaniem. Do każdej pracy musimy być powołani i mamy ją wykonywać dobrze, rzetelnie i nie ma ważniejszego lub mniej ważniejszego powołania. Każda praca jest powołaniem, każdy ma swoje miejsce i swój zakres obowiązków.

Jest to o tyle dziwne, że ja np. zawsze byłem "ścisłowcem" i gdyby mi ktoś powiedział, że pójde na humanistyczne studia teologiczne, to powiedzmy, że gdzieś tam na początku liceum bym w to nie uwierzył. Zresztą to się odbija w moim życiu, bo ja wolę policzyć kilka zadań niż poczytać książkę. Ale wierzę, że to jest Boża droga, kierunek, który nadał Bóg.

- Luteranizm w stosunkowo małym stopniu wyznawany jest w Polsce. Zdaniem księdza, dlaczego?

Reformacja dotarła do Polski bardzo szybko, zaledwie kilka lat po wystąpieniu Lutra. Był czas, kiedy w Polsce myślało się o stworzeniu kościoła narodowego, który będzie uwzględniał reformy, poglądy teologiczne reformatorów ewangelickich. Od szesnastego wieku była szansa, że ewangelicyzm odegra ważną rolę w Polsce.

Rozpad nastąpił ze względu na pewne animozje, władze, brak porozumienia pomiędzy luteranami i kalwinami, do tego jeszcze bracia czescy, którzy byli tutaj w Lesznie.

(dokończenie na str. 3)



Świąteczne przedstawienie podczas uroczystości adwentowych z udziałem księdza W. Gabrysa.

(dokończenie ze str.2)

Sami ewangelicy poniekąd doprowadzili do tego, że ten ewangelizm się nie przyjął. Natomiast w dużej części przyjął się np. w Wielkopolsce, na Śląsku, Mazurach.

W każdym mieście Wielkopolski i przynajmniej w co drugiej wsi był kiedyś kościół ewangelicki. Po drugiej wojnie światowej zaczął funkcjonować stereotyp ewangelik-Niemiec, a więc Niemiec-faszysta, a więc "trzeba ich wypędzić". To też drażliwy temat dla leszczyniaków - po drugiej wojnie światowej był obóz w Gronowie. Mam parafiankę, która ten obóz przeżyła. Ewangelicy musieli stąd uciekać. Pierwsza fala tych ucieczek zaczęła się od razu po wojnie. Z kolei druga grupa wyjechała gdzieś w latach 50-tych. Ostatnia fala emigracji była w latach 70-tych, bo każdy miał już gdzieś na Zachodzie rodzinę, znajomych - to były takie popularne wyjazdy za tzw. "chlebem" na Zachód.

Problem leszczyńskiej parafii jest jeszcze tego typu, że po drugiej wojnie światowej nie dano ewangelikom możliwości normalnego funkcjonowania. Parafia ewangelicka była w Poznaniu i ona obejmowała

teren byłego województwa pilskiego, poznańskiego i leszczyńskiego, a czuwał nad wiernymi tylko jeden ksiądz, który nie miał możliwości, żeby taką pracę duszpasterską wykonywać (fizycznie nie był w stanie). Z tego też wynika to, że jeżeli były rodziny mieszane, to asymilowali się z kościołem rzymskokatolickim.

- Z perspektywy osoby duchownej - łatwo jest pogodzić bycie księdzem z pełnieniem roli ojca i męża?

Dla mnie życie z rodziną jest czymś zupełnie normalnym, ani lepszym, ani gorszym życiem. Każda osoba, w tym ksiądz ewangelicki, może wybrać życie w celibacie. Wszystko ma swoje złe i dobre strony. Natomiast ja w życiu rodzinnym widzę więcej dobrych stron: wsparcie rodziny w pracy parafialnej, zrozumienie funkcjonowania rodziny, aby pomagać parafianom w problemach rodzinnych.

Znajduję więcej pozytywów niż negatywów. Jest to dla mnie normalne.

- Jak luteranie przygotowują się do świąt i w jaki sposób je spędzają?

Charakterystyczną rzeczą dla

ewangelików jest wieniec adwentowy, czyli wieniec z drzewa iglastego, z czterema świecami, co ma symbolizować oczekiwanie na przyjście Jezusa Chrystusa. Co tydzień odpalamy kolejną świecę. Pełny wieniec adwentowy składa się z czterech dużych świec - cztery niedziele adwentu i na każdy dzień tygodnia jeszcze osobna mniejsza świeca.

Kościół ewangelicki są kościołami śpiewu, muzyki, a więc wspólne kolędowanie rodziny jest czymś naturalnym. W kościele zwracamy na to uwagę, ponieważ w domach coraz rzadziej śpiewamy. Jest to coś co integruje i łączy.

Oczywiście choinka, prezenty, ale przede wszystkim podkreślenie narodzin Jezusa Chrystusa jako największego daru, jaki do nas przychodzi.

- Jak zachęciłby ksiądz młodzież do angażowania się w życie parafii?

To jest pytanie, na które próbuję sobie odpowiedzieć od dawna.

Akurat moja parafia jest tak specyficzna, że nie ma młodzieży. Mam osoby dorosłe, dojrzałe, pracujące, już z jakimś większym stażem pracy i dużo dzieci małych.

Nie mam młodzieży, do czego jestem nieprzyzwyczajony z poprzednich parafii, bo wcześniej właśnie dużo pracowałem z młodzieżą, tutaj nie.

Musiabym zadać pytanie młodzieży: czego oczekujecie od kościoła, od duszpasterzy? Parafia powinna odpowiadać na potrzeby młodzieży, dlatego staram się być otwarty na wszelkie impulsy płynące od młodzieży, nawet najbardziej szalone.

- Dziękuję za rozmowę.

ŻYCZENIA

Z okazji zbliżających się świąt życzę wszystkim głębokich i niebanalnych przeżyć, które rodzą się w bliskości Chrystusowego żłóbka. W Waszych domach niech zagoszczą radość i pokój. Rozpoczynający się 2010 rok niech mobilizuje do stawiania sobie wyzwań i celów oraz umożliwi ich realizację.

ks. Waldemar Gabryś

Nasze noworoczne postanowienia

Z chwilą nadchodzącego nowego roku zaczynamy sporządzać listę postanowień noworocznych. Zastawiamy się, co zrobimy w tym roku, do czego będziemy dążyć, co będzie naszym celem, a czego będziemy się wystrzegać. Nie szkodzi, że większość zamiarów będzie podobna do tych sprzed lat, nie szkodzi, że rok temu nie udało nam się dotrzymać obietnicy, liczy się tylko to, że w tym roku na pewno podołamy własnym obietnicom.

Zobowiązujemy się do silnej woli, rzucenia nałogu, metodycznych działań i przede wszystkim do determinacji w realizowaniu postanowień.

W minionym roku co prawda nie udało się, ale w tym to... to co innego!

W efekcie jednak jest tak, że większości z nas samozaparcia i entuzjazmu wystarcza na co najwyżej tydzień. Potem zapal opada. Zadajemy sobie pytanie: "Po co się katować i kombinować?", nie próbując nawet odpowiedzieć - wracamy najszybciej jak to możliwe do starych nawyków, do których jesteśmy przyzwyczajeni i bez których - jak się nam wydaje - nie potrafimy żyć. Wracamy do poprzedniego trybu życia, a nasze

postanowienia odchodzą w zapomnienie. Życie znów staje się przeciętne.

Dzieje się tak dlatego, że mamy problem z respektowaniem zmian we własnym życiu, jeżeli wiążą się one z jakimkolwiek wysiłkiem, subordynacją i silną wolą. Rezygnujemy, bo jesteśmy naznaczeni wygodnictwem.

Zachęcam, by zatrzymać się nad pytaniem: Czy jednak jest to słuszne podejście?

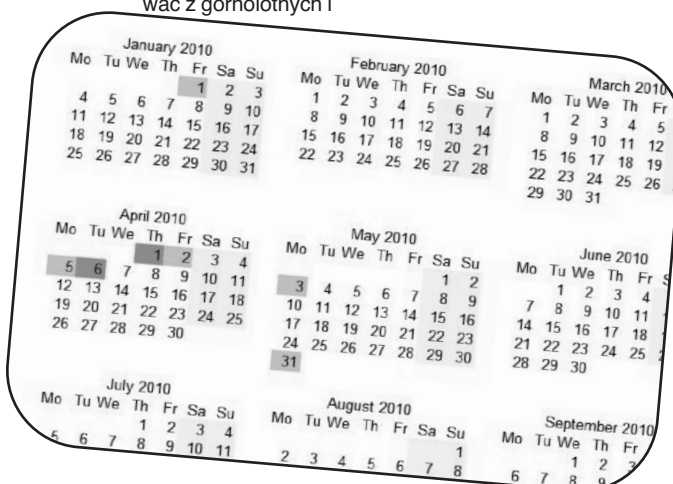
Czy aby na pewno tak banalnie i w łatwy sposób należy rezygnować z górnolotnych i

ambitnych założeń?

Może po prostu skupić się tylko na jednym, konkretnym celu? Sprecyzować go i nadać mu określone ramy czasowe. Starać się, by nie był on enigmatyczny, lecz realistyczny. Podzielić cel na etapy i powoli je urzeczywistniać, uzbrajając się przy tym w cierpliwość i wiarę we własne "ja".

Jeśli choć trochę poczułeś się przekonany, to rozpocznij listę swoich zamiarów od - "dotrzymania noworocznych postanowień".

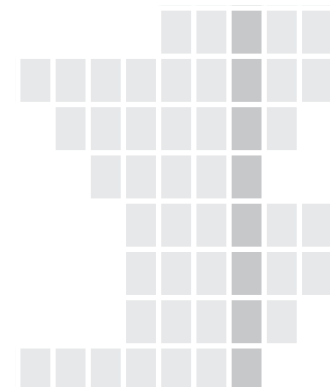
NATALIA FIEBIG



NAGRODA DLA NAJSZYBSZEGO CZYTELNIKA

Poniżej, w ośmiu wierszach znajdziecie litery, z których można ułożyć słowo. Każde z nich pasuje do jednej z linijek w krzyżówce poniżej. Po wpisaniu wszystkich wyrazów można odczytać hasło.

**ESYZZT
EARZG
WBAAZKA
DJZCIEE
IAWROD
PZTOOCWAK
BKJAA
ISNAK**



Rozwiązanie prześlij na adres e-mail redakcji. Dla najszybszej osoby przewidziana nagroda.

EduBractwo ILO

EduBractwo ILO to nieformalna organizacja non-profit, skupiająca osoby związane z Kopernikiem, które chcą i mają czas zrobić coś więcej niż tylko być uczniem. Sama grupa działa od dość dawna, natomiast w tym roku postanowiliśmy wykorzystać możliwości serwisu edukonto.pl i wciągnąć do niej nowych uczniów z naszej szkoły.

Idea jest dość prosta. Organizacja funkcjonuje na zasadzie "mentor-uczeń", tak więc każdy, kto do niej wstąpi, będzie miał swojego opiekuna (mentora) i swoich pomocników (najpierw kandydatów, potem uczniów - czy jak to określano w Gwiezdnym Wojnach - padawanów).

Głównym założeniem bractwa jest jego ciągłość - czyli co roku przyjmujemy nowe osoby z kolejnych roczników, a absolwenci (wśród nich również nauczyciele Kopernika) służą radą, pomocą i pomysłami.

Bractwo przekazując komunikaty posługuje się kodem, który zapewnia aurę tajemniczości. Każdy z nowych członków ma obowiązek nauczenia się pisania i czytania zakodowanych informacji. Przekazywane są one "do ręki" przez mentorów, a sam internet służy tylko do przystąpienia do organizacji. Dodatkowo, członkowie bractwa nie wiedzą do końca, kim są osoby stojące nad mentorem.

Zadania bractwa są najróżniejsze - od pomocy przy imprezach szkolnych, po organizację flashmobów. Każdy z członków bractwa może przedstawić swojemu mentorowi informację, czym warto by się zająć, na co warto zwrócić uwagę, jaki pomysł warto nagłośnić, komu pomóc w potrzebie. Mentor przekaze tę wiadomość swojemu mentorowi itd.

Bractwo obejmuje również

a.d. 1992



BRACTWO ILO

KODEKS BRACTWA:

*Z wiedzą, bez ignorancji.
Z inicjatywą, bez profitu.
Z potrzeby, bez niechęci.
Z oddaniem, bez dumy.
Z woli, bez przymusu.
Z bractwem i dla bractwa.*

swoim patronatem dobre pomysły, a dzięki pozyskanym od sponsorów środkom, czasem je finansuje. Przykładem jest szkolna gazetka DILL, Leszczyński Konkurs Informatyczny, czy nowy projekt CoreWars, o którym wspominamy w tym wydaniu gazetki.

Jeśli zainteresowaliś Cię pomysłem - zapraszamy do nas. Aby wstąpić do bractwa, można użyć swojego loginu na edukonto.pl i wybrać w menu kolejno pozycję Inne > EduBractwo > ILO.

CZEKAMY NA CIEBIE!

Noc filmowa

W nocy z 27 na 28 listopada w naszej szkole odbyła się impreza pod nazwą "Noc filmowa". Była to dobra okazja, aby spędzić piętno wieczór wśród znajomych i przyjaciół z ławki szkolnej.

Nocny seans trwał od 20 do około 6 rano następnego dnia. Główną organizatorką imprezy była Pani Bogna Spychalska i klasa IIa, która - jak mówią uczniowie - bardzo dobrze przygotowała ten wieczór. Filmy wyświetlane były na auli i sali 13A.

Hitami były filmy "Job" i "Hotel zła", jednak bezkonkurencyjny okazał się film "Imperium Słońca".

Uczniom udostępniony został pokój nauczycielski, gdzie mogli zrobić sobie herbatę czy kawę. Dla bardziej wymagających około północy została zamówiona pizza.

Uczniowie, choć zmęczeni byli bardzo zadowoleni. Pytając ich o wrażenia spotkałem się z opiniami, że powinno być więcej tego typu imprez szkolnych, ponieważ integrują one uczniów, jak i poprawiają relacje nauczyciel-uczeń.

JAKUB BARTKOWIAK, 2E

Nowy portal

Jak wieść niesie, powstaje właśnie nowy portal internetowy dotyczący Leszna, a właściwie jego historii. Pomysłowi patronują radni miasta Leszna - Łukasz Borowiak (PO) oraz Marcin Błaszowski (SLD).

Nasza redakcja bierze udział w przygotowaniach całego projektu, dlatego chętnych zapraszamy do współpracy już teraz.

E-mail: gazetka@ILO.leszno.pl

Core Wars

W grudniu na fakultetach z informatyki rozpoczęto projekt budowy platformy CoreWars, wspomagającej nauczanie programowania w klasach informatycznych w naszej szkole.

Głównym programistą projektu został uczeń klasy III - Bogusz Jaszcak. Projekt będzie pilotowany przez nauczyciela informatyki pana Dominika Siecińskiego.

CoreWars to platforma pozwalająca na wczytanie kodu programu napisanego w wymyślonym na potrzeby CoreWars języku programowania zbliżonym do języka Pascal. Po wczytaniu dwóch takich programów napisanych przez różnych uczniów zaczynają one ze

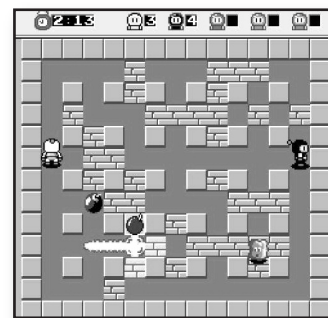
sobą walczyć na wirtualnej plan-szy. Program, który wygra walkę, przechodzi dalej w rozgrywkach.

Platforma ułatwi kolejnym rocznikom, przy okazji zabawy, zrozumieć zasady programowania oraz z pewnością zapewni dawkę intelektualnych emocji.

Finały Dyna Blaster!

Do tegorocznej edycji Master Dyna Blaster przystąpiło ponad 50 osób. Do rozgrywek finałowych przeszli: **Strauchman Mateusz, Szeremeta Damian, Ratajczak Mikołaj, Siwarski Tomasz, Domański Kuba, Skibiński Krzysztof, Kostrzewski Kamil**

Gratulujemy, życzymy powodzenia i już teraz zapraszamy na edycję wiosenną. Szczegóły na edukonto w zakładce konkursy.



miesięcznik uczniów
II Liceum w Lesznie

gazetka szkolna

Miesięcznik „DILL” - red. naczelny: pan Dominik Sieciński, red. prowadzący: Natalia Fiebig. **Redakcja:** 64-100 Leszno, ul. Prusa 33, sala 24a II LO. **Kontakt:** gazetka@ILO.leszno.pl, Wydawca: kółko dziennikarskie II LO. Nakład wydania 100 egzemplarzy. **Sponsoring:** EduBractwo ILO.

Przy tym wydaniu pomogli: Jakub Bartkowiak, Joanna Paszkowiak, Bogna Kędzierska, CSS Leszno.